

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:** Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Rademsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Frontem do fabryki!

Na odbytym niedawno zjeździe lekarzy omawiano fatalny stan higieny pracy w fabrykach. Jeden z lekarzy podał niezmiernie ciekawe obserwacje warunków pracy, przeprowadzone na terenie dużej huty szklanej, zatrudniającej 900 pracowników.

W halach tej huty używano się, jako paliwa, drzewa, które wydziela dużo czadu. Wskutek braku należytej wentylacji, czad ten gromadził się w pomieszczeniach, gdzie pracują setki ludzi, narażając ich na zatrucia, groźne dla zdrowia. Przy próbie otwierania drzwi i okien, które były umieszczone w suficie, powstawały silne przeciągi, powodujące liczne przeziębienia. Ciężka praca płuc u wydmuchiwaczy szkła, w nieodpowiedniej atmosferze, przyczyniała się do powstania chorób narządów oddechowych.

Dotkliwie dawał się odczuwać brak dobrej wody do picia. Czerpano ją ze studni w dowolnej ilości, przyczem pierwsza tylko zmiana miała wodę czystą, inne już mętną i napoić zmieszana z piaskiem. Spragnieni z powodu panującego upału hutnicy wypijali przeciętnie po 4 kubelki 10-litrowe wody na osobę. Oczywiście, wskutek tego, wszyscy, niemal cierpieli na niezbyt żołądka, kiszki, dróg żółciowych, a następnie, wskutek utraty tężenia, na osłabienie ogólne, utratę sił, wyczerpanie, niedokrwistość, zdenerwowanie, i t. d.

Dla całości obrazu dodać jeszcze trzeba liczne wypadki przy pracy: oparzenie roztopionym szkłem, okaleczenia odłamkami szkła, urazy oczu itp., które też były związane z pracą zawodową.

Stan ten narażał Ubezpieczalnie na duże straty i kosztował również samą hutę z powodu niskiej wydajności robotników, wyczerpanych pracą w nieodpowiednich warunkach zdrowotnych.

A przecież tak łatwo można było tym stratom zapobiec przez poprawę wentylacji i należytą organizację pracy z punktu widzenia ochrony zdrowia.

— Prolaktyka konieczna jest nie wtedy, kiedy choroba jest już zaawansowana, ale akcję zapobiegawczą należy zastosować u źródła, w środowisku fabrycznym i tam, w zarodku, usunąć przyczynę niedomagań.

## Nota Anglii do rządu Rzeszy.

BERLIN. Ambasador angielski w Berlinie, sir Erick Phipps, odwiedził wczoraj popołudniu ministra spraw zagranicy v. Neuratha i doręczył mu notę, zawierającą zastrzeżenia rządu angielskiego wobec ustawy Rzeszy o rozbudowie siły obronnej z 16 marca.

W zakończeniu nota powtarza pytanie, czy rząd Rzeszy gotów jest z okazji wizyty sir Johna Simona w Berlinie rozważyć punkty, zawarte w komunikacie londyńskim z dn. 3 lutego.

Minister Rzeszy odpowiedział na to pytanie twierdząco.

LONDYN. Ministrowie Simon i Eden wyjadą do Berlina w najbliższą niedzielę dnia 24 bm.

PARYŻ. Dziś odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym będzie rozważana sytuacja międzynarodowa w związku z ogłoszeniem decyzji rządu Rzeszy o obowiązkowej służbie wojskowej. Rada ministrów ustali stanowisko, jakie rząd francuski w porozumieniu z rządem włoskim i angielskim zajmie wobec decyzji Niemiec.

## Cała Polska w hołdzie Marszałkowi.

WARSZAWA. — Cała Polska złożyła wczoraj hołd Budowniczemu Państwa Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniu Jego Imienin.

Już od godz. 9-ej rano poczęły przybywać na dziedziniec belwederski niezliczone sztafety konne organizacyj P. W. oraz sztafety kawalerji, artylerji i broni pancernej, sztafety klubów motocyklowych Związku Strzeleckiego oraz sztafety kolarskie. Specjalną uwagę zwracała sztafeta konna Związku Beliniaków ze Lwowa w historycznych mundurach pierwszego pułku ułanów Beliny.

Dalej przybywały kolejno delegacje oddziałów wojskowych z całego kraju. Przybyła również liczna grupa weteranów 1863 roku.

O godz. 11-ej w specjalnie wyłożonych księgach składała życzenia generalicja i wyżsi wojskowi. Dalej członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów prof. dr. Leonem Kozłowskim, marszałkiem Sejmu i Senatu, liczni posłowie i

senatorowie z prezesem Sławkiem, b. premierzy Prystor i Janusz Jędrzejewicz, członkowie Domu Wojskowego i Cywilnego Pana Prezydenta R. P., oraz członkowie Korpusu Dyplomatycznego, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, delegacje szkół i młodzieży, oraz przedstawiciele władz samorządowych. Każdy z przybywających kładł swój podpis w wielkiej księdze, otwartej tego dnia dla wszystkich.

Jeden z apartamentów w pałacu został zamieniony w dniu wczorajszym na wystawę darów, które zwieziono i znieśiono z całej Polski.

Oryginalny dar przynieśli delegaci Związku Legionistów: figurę Marszałka, wyrzeźbioną z czarnego drzewa dębowego. Pień tego drzewa wykopano z dna rzeki Panew w tym miejscu, przez które Marszałek ongiś się przekradał.

Wzruszające są dary bezrobotnych i dary od dzieci.

Nie brak i prezentów egzotycznych.

Są również i prezenty specjalnie praktyczne. Więc na przykład zespół stu ognisk K.P. W. okręgu pomorskiego przysłał przez delegatów swoich na ręce Pana Marszałka deklarację na 37 tys. zł., przeznaczonych na budowę hydroplanu wojennego dla Polski.

Orkiestry grają jedna po drugiej, różnym krokiem wchodzą na dziedziniec belwederski sztafety, oddziały, delegacje i młodzież. Zaludnił się pałac, wreżeniem, radość bije z okien, a białoczerwony sztandar dumnie trzepocze nad gmachem. Oto cała Polska dąży z hołdem do wrót domostwa, w którym zamieszkał jej wielki i najlepszy Syn!

Olbrzymie tłumy publiczności zebrały się wczoraj na placu Piłsudskiego, by na „własne oczy” zobaczyć start balonu ze śródmieścia.

O godz. 13.15 balon „Legjonowo” z załogą: inż. mjr. Mazurek i inż. Staszko wzbił się w powietrze. Balon popłynął ponad dachami Warszawy i zniknął w oddali.

Wczorajsze uroczystości imieninowe zakończyło galowe przedstawienie w operze.

WARSZAWA. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pani Mościcka wysłali na ręce Marszałka Piłsudskiego do Wilna depechę z życzeniami imieninowymi.

## Jednolity front polski w wyborach w Czechosłowacji.

MOR. OSTRAWA. Na posiedzeniu za rządu głównego Partji Śląskich Katolików zapadła uchwała, że stronnictwo dążyć będzie w dalszym ciągu do uzgodnienia postępowania politycznego z innymi stronnictwami polskimi, celem wzmocnienia ścisłego z nimi kontaktu. Uznano, że przeprowadzenie wyborów do zgromadzenia narodowego oraz do przedstawicielstwa krajowego jest sprawą narodową, wspólną dla wszystkich Polaków w Czechosłowacji, wobec czego Partja Śląskich Katolików wzywa wszystkie stronnictwa polskie do utworzenia wspólnego polskiego frontu wyborczego.

Zaznaczyć należy, że hasło jednolitego frontu polskiego w Czechosłowacji przy zbliżających się wyborach staje się coraz powszechniejsze.

## Dymisja rządu belgijskiego.

BRUKSELA. Rząd Theunisa podał się do dymisji.

Popołudniu złożył premier na posiedzeniu izby krótkie oświadczenie, w którym uzasadnił dymisję rządu tem, że przy wykonywaniu zadań nie spotkał się w parlamencie ani w kraju z potrzebnym poparciem, jakiego się spodziewał przy obejmowaniu rządów.

Izba wysłuchała tego oświadczenia w zupełnym milczeniu.

## Rząd amerykański obniża wartość dolara o połowę?

NOWY JORK. Krąży tu pogłoska, jakoby rząd amerykański skłonny był zdewaluować dolara do 50 proc., o ile główne państwa będą mogły udzielić gwarancji natychmiastowej stabilizacji na poziomie ogólnie przyjętych parytetów. Pod tym względem kryzys franka belgijskiego zdaje się przyczyniać do możliwości osiągnięcia porozumienia monetarnego między Ameryką i Anglią.

## Program robót drogowych

### Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

WARSZAWA. Onegdaj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera prof. dr. Leona Kozłowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który obradował nad szeregiem aktualnych spraw gospodarczych, m.in. nad programem robót drogowych na najbliższe dwa lata. Komitet Ekonomiczny Ministrów przyjął wytyczne dwuletniego planu inwestycyjnego w zakresie robót drogowych.

W programie przewidziane są inwestycje drogowe o ważniejszym znaczeniu gospodarczym, umożliwiające zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych w pobliżu ośrodków bezrobocia.

Program ten obejmować ma przebudowę około 1,200 klm. istniejących

szlaków komunikacyjnych o najintensywniejszym ruchu i zaopatrzeniu ich w nowoczesną nawierzchnię, budowę nowych dróg na długości około 230 klm., budowę mostów stałych na drogach objętych programem budowy oraz budowę większych mostów drewnianych na pozostałych drogach.

Pozatem Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął decyzję w sprawie finansowania niektórych robót przy pomocy mąki i żyta. Zasięgiem tej akcji objęta byłaby ta ludność wiejska, która nie jest w stanie przeżywić się własnymi środkami. Na akcję tę, która będzie nosiła charakter odróbki na robotach publicznych, będzie przeznaczono około 60 tys. ton żyta.

## „Wampir” z Poznania ma nadzieję wymigania się od stryczka.

POZNAŃ. Kandydat na szubienicę, „wampir” poznański Jan vel Franciszek Lange, skazany jak wiadomo na karę śmierci w dwu instancjach wniósł za pośrednictwem obrońcy swego, mec. Kwasiemborskiego, kasację od wyroku do Sądu Najwyższego.

Rozprawy kasacyjnej spodziewać się należy nie wcześniej jak za jakieś trzy miesiące.

Tymczasem Lange jest pewny siebie i wierzy, że zdoła się od stryczka wymigać.

Po otrzymaniu wiadomości o wyniku jego apelacji. Lange zupełnie się nie przejął tą decyzją i oświadczył, że ma

jeszcze czas na martwienie się, wierząc, iż Sąd Najwyższy w Warszawie zmieni mu kwalifikację czynu, ponieważ zabił on rzekomo śp. Nowicką w uniesieniu. Lange spodziewa się nawet, że co najwyżej dostanie 10 lub 15 lat więzienia.

Ogromnie ucieszył się na wiadomość, że syn jego został zwolniony z więzienia. Lange twierdzi, że najbardziej go bolało to, iż syna jego tak długo trzymano w więzieniu niewinnie.

Zachowanie się Langego w więzieniu jest naogół b. poprawne i strażnicy oraz cały zarząd więzienia wystawiają mu jaknajlepsze świadectwo.

## Krwawe rozruchy muzułmanów w Indjach.

27 zabitych, 97 rannych.

KARACHI. Po egzekucji pewnego muzułmanina, skazanego na śmierć za zamordowanie Hindusa, olbrzymi tłum, złożony ze 100.000 muzułmanów odkopał ciało straconego i przeszedł w pochodzie demonstracyjnym przez ulice miasta.

Policja usiłowała zamknąć drogę pochodowi, grożąc w razie ogoru użyciem broni. Manifestanci nie zwracali uwagi

na ostrzeżenia, policja dała salwę i odebrała demonstrantom niesione przez nich ciało straconego, które pochowano. Tłum rozbiegł się w panice. Wojsko strzeże dzielnicy, objętej rozruchami.

W wyniku strzałów do tłumu 27 osób zostało zabitych, a 97 rannych. — Wszystkich rannych przewieziono do szpitali. Spokój został przywrócony.



**Koncert poranek LMK.** Miejscowy oddział Ligi Morskiej i kolonjalnej organizuje w nadchodzącą niedzielę uroczysty koncert—poranek który odbędzie się w sali Teatru Miejskiego o godzinie 12.

Artystyczna ta impreza poświęcona jest polskiemu morzu, z okazji 15-letniej rocznicy odzyskania jego brzegu. W programie pieśni o morzu w wykonaniu chóru męskiego LMK. i p. Sorzonowej (śpiew solowy), gra fortepiana p. Chętkowskiego oraz deklamacja p. Łopuszańskiej, art. teatru kameraln. Akompanjuje p. Ciechanowiczowa.

Godne uwagi są pieśni kaszubskie w oryginalnej gwarze ludowej („Moedri łoczek” „Przyjechał Janiszek” „Andzia i pianny Wiktor”), które wykona chór pod kierunkiem p. M. Zawadzkiego.

Przed koncertem odbędzie się krótkie zagajenie.

Pozostałe bilety do nabycia w sekretarjacie LMK. Aleja 42).

Szczegóły w programach.

**Wymiana aktów ślubnych.** Umowa haska z dnia 12 czerwca 1902 r. o uregulowaniu kolozji ustawodawstw w zakresie małżeństwa ustanowiła w stosunkach między jej sygnatariuszami obowiązek wzajemnego udzielania sobie wierzytelnych odpisów aktów ślubu, zawartych w kraju jednej strony przez osoby, z których obydwie, bądź jedna tylko, są obywatelami drugiej strony. W stosunkach naszych z Niemcami zobowiązanie to wypełniane było dotychczas przez Niemcy. Obecnie rząd rzeszy zwrócił się do władz polskich z prośbą o zapewnienie mu ścisłego przestrzegania umowy zastrzeżonej w tej mierze wzajemności.

Uznając słusność tej prośby, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wszystkim urzędnikom stanu cywilnego oraz wszystkim osobom prowadzącym księgi stanu cywilnego, by 1) każdorazowo badali obywatelstwo obojga osób wstępujących w związki małżeńskie, 2) w przypadku stwierdzenia, iż obie bądź jedna strona posiada obywatelstwo niemieckie, przesyłali z urzędu (dwa razy do roku) władzom administracji ogólnej odpowiednie odpisy nie wyciągi), a to celem dostarczenia następnie tych odpisów władzom niemieckim. Odpisy te winny być przesyłane bezpłatnie i należycie uwierzytelnione. Nadesłane odpisy aktów ślubu mają następnie powiatowe władze administracji ogólnej przesyłać bezpośrednio właściwym niemieckim urzędem konsularnym.

# Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego w Częstochowie

Wczoraj rano z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa. Ucząca się młodzież szkół średnich i powszechnych w imponującym blisko 6 tysięcznym zastępie wysłuchała nabożeństwa w kościele katedralnym.

Nabożeństwo na Jasnej Górze w asyście duchowieństwa celebrował generał Zakonu Paulinów O. Pius Przędziecki w obecności licznych przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Szereg podniosłych utworów religijnych wykonał liczny chór Bazylki pod dyrekcją prof. L. Wawrzynowicza, kwintet smyczkowy z solem p. Tadeusza Wawrzynowicza oraz orkiestra 27 p. p. pod batutą p. por. B. Grzewińskiego.

Po nabożeństwie na placu Jasnogórskim odbyła się uroczysta dekoracja srebrnymi krzyżami zasługi pierwszego oficera sztabu 7 Dyw. Piechoty kpt. Piątkowskiego i adjutanta 7 p.a.l-u por. Kuszata oraz bronzowymi st. ogniomistrza 7 p.a.l-u Hermana i st. sierżantów 27 p.p. Wojsło i Dziedzica. Aktu dekoracji dokonał dowódca 7 Dyw. Piech. gen. Stachiewicz, który w pół godziny potem w asyście starosty Rogowskiego i prezydenta miasta Mackiewicza przyjął defiladę na placu ministra Bronisława Pierackiego. Defiladę dowodził zastępca dowódcy 27 p.p. ppłk. Studziński.

## Wśród rekrutów rocznika 1913.

Podniosłym i niepozabawionym symbolicznym wymowy momentem wczorajszego obchodu było powitanie rekrutów 27 p.p. rocznika 1913, które odbyło się na placu koszarowym. Federację reprezentował jej komendant mjr. Jackowski. Do rekrutów pierwszy przemówił dowódca pułku ppłk. Czaplinski, podkreślając, że jako dowódca pułku będzie żądać od nich bezwzględności posłuchu i zaufania i sumiennego spełniania zaszczytnych obowiązków żołnierza W. P. Ostatnie słowo d-cy pułku pokryły dźwięki hymnu narodowego.

Następnie do żołnierzy w silnych słowach przemówił starosta Rogowski, tłumacząc im, czym dla żołnierzy jest sztandar pułkowy, będący ciąglem przypomnieniem, że niema tak wielkiej ofiary, przed którą żołnierz mógłby się cofnąć, gdy chodzi o honor ojczyzny.

W imieniu ludności miasta rekrutów powitał prezydent Mackiewicz, podkreślając serdeczne węzły przyjaźni, łączące 27 p.p. z Częstochową. To też Częstochowa wita nowozaciężnych żołnierzy otwartym sercem i żywi niepłoną nadzieję, że okażą się oni godnymi spadkobiercami i troskliwymi piastunami świetnej bojowej chwały pułku.

W pięknej i dzielnej postawie przed gen. Stachiewiczem, otoczonym gronem przedstawicieli władz, przedfilował batalion starych żołnierzy, poczem nastąpiła defilada 2 batalionów nowego rocznika. Rekruci, świeżo obleczeni w wojskową skórę, gorliwie maszerowali, naśladując starszych kolegów.

## W godzinach popołudniowych.

W godzinach popołudniowych odbyło się szereg akademii, z których na szcze-

gólne wymienienie zasługuje akademja Federacji P. Z. O. O. w kino-teatrze „Luna”. Obecna była cała starszyzna Federacji z prezesem Kobyleckim na czele. Okolicznościową prelekcję wygłosił prof. gimn. państw. im. Henryka Sienkiewicza Wawak, dając zwarty syntetyczny zarys bezprzykładnego poematu życia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na część koncertową złożyła się deklamacja artystki Teatru Miejskiego p. Rady, która porwała słuchaczy uczuciową recytacją przepięknego wiersza Lechonia pt. „Piłsudski”, śpiew chóru „Pochodnia”, który wykonał bogaty wieniec pieśni legionowych i popisy orkiestry kolejowej. Akademię zakończono przy dźwiękach Pierwszej Brygady.

Z większych akademii godzi się również wymienić akademję ZZZ, na której przemawiali prezes Rady Okręgowej ZZZ: Jarmulowicz, sekretarz ZZZ. Gomułkiński i prezes Instytutu Robotniczego Kultury i Oswoity im. Stefana Zeromskiego Godecki.

## Akademja w okupowanej paplerni.

Jednym z najciekawszych i w swoim rodzaju jedynym epizodem wczorajszego obchodu była akademja imieninowa w Papierni. Strajkujący robotnicy, od 8 dni nie opuszczający fabryki, kosztem znacznego nakładu pomysłowości i pracy odświętnie przyozdobili jedną z hal fabrycznych i umaili ją pękami zieleni. Koroną zaś tej dekoracji sali, stworzonej twardej rękami robotników był portret Marszałka, wymalowany przez jednego z nich na ścianie. Domoroślemu Rafaelowi udało się wcale dobrze odtworzyć dobrośliwe nastroszenie brwi i inne charakterystyczne rysy oblicza Marszałka

Przemówienie delegata ZZZ. Dziegiela ku czci Dostojnego Solenizanta spotkało się z entuzjastycznym odzwiekiem audytorjum.

Jednogłośnie uchwalono tekst depeszy gratulacyjnej do Marszałka Piłsud-

skiego, zakończonej wyrazami niezłomnej wiary w pełny triumf sprawiedliwości społecznej pod rządami Marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie zaimprovizowana na poczekaniu orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

## Akademja w Teatrze Miejskim.

W odświętnym nastrój przy szczelnie wypełnionej do ostatniego miejsca sali odbyła się uroczysta akademja imieninowa w Teatrze Miejskim. W pierwszych rzędach krzeseł zauważyliśmy gen. Stachewicza, starostę Rogowskiego, prezydenta Mackiewicza, zastępcę dowódcy 7 Dyw. Piech. płk dypl. Maczka, dyr. Ubezpieczalni Społecznej Tomaszewskiego, wiceprezesa S. O. Kellera, prezesa Federacji Kobyleckiego, płk dypl. Kapciuka, płk. Czaplńskiego, płk. dr. Mikulskiego, wiceprokuratora Hausbranda prezesa Gminy Żydowskiej Rozenberga, komendanta placu ppłk. Kaszę oraz licznym przedstawicieli wolnych zawodów i sfer gospodarczych.

Po odegraniu przez orkiestrę 27 p.p. hymnu narodowego okolicznościową prelekcję wygłosił wybitny działacz niepodległościowy z Pomorza, były legionista Socha-Paprocki.

Mówca w mocnych konturach zamknął charakterystykę Wielkiego Człowieka, któremu sędzone było odegrać olbrzymią rolę w nowych dziejach Polski.

W gorących i wzruszonych słowach, jak przystało na byłego żołnierza, który niegdyś z blaszką Piłsudskiego na czapce ruszył w bój o wolną ojczyznę, p. Paprocki mówił o Marszałku Piłsudskim, jako najpełniejszym symbolu wszystkich wartości polskich. Byli żołnierze, którzy mieli szczęście bić się pod rozkazami Piłsudskiego, dobrze rozumieją źródła jego wielkości. Olbrzymie serce, niesłychany rozum i niestrudzona praca, oto są główne źródła wielkości dziejowej Piłsudskiego. Wielkość ta nie przyszła jemu za darmo, ale zdobyta została za cenę całozyciowej ofiarnej pracy, nieu-

TOWARZYSTWO  
POPIERANIA KULTURY REGIONALNEJ  
W CZĘSTOCHOWIE.

## Materjały geograficzno-historyczne odnoszące się do przeszłości obecnego powiatu częstochowskiego i powiatów sąsiednich.

pod redakcją Bolesława Stall.

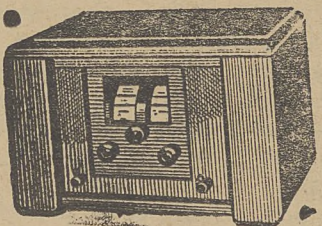
149

mi. W roku atoli 1564, mury zamku tego już były porysowane, i wtedy zaraz o naprawie onego myślę zaczęto. Tu Maksymilian arcyksiążę Rakuski, ubiegający się z Zygmuntem III o koronę polską, obrał główne stanowisko, lecz widząc niepodobieństwo utrzymania się przed nadchodzącym Janem Zamojskim hetm. w. k., wyszedł stąd 13 Stycznia 1588 r. do Wielunia. Tu bawił przez parę dni we Wrześniu 1616 r. Zygmunt III z królową Konstancją, kiedy przeprowadzał z Częstochowy arcyksięcia Karola biskupa Wrocławskiego, wysłanego od Ferdynanda II z prośbą o zbrojną i pieniężną pomoc przeciw buntującym się Węgom i różnowiercom czeskim. Tenże król oddał w dożywotne posiadanie niegrodowe starostwo krzepickie Mikołajowi Wojskiemu marszałkowi w. kor. ulubieńcowi swemu, mężowi z zamiłowania sztuki budownictwa szczególnie w swoim czasie znanemu. Starosta ten rozszerzył zamek tutejszy i obwarowałszy obronnym murem, wspaniałe mieszkanie urządził i założył przy nim ogród owocowy, a nieco opodał, obszerny dziedziniec. Po śmierci atoli Wojskiego, następni starostowie zaniechali utrzymania powznoszonych przez niego zakładów. W r. 1636, to jest w sześć lat po jego zgonie, już narzekali lustratorowie na znalezione w tym względzie nieporządek i zaniedbanie. Przecież wtedy jeszcze zamek Krzepicki we czworogran był zabudowanym, miał piękną kaplicę św. Barbary, i był jeszcze niezłe uzbrojony.

We dwadzieścia lat później Szwedzi zamek ten wraz z miastem spalili, naprawiono go jednak na prędce tak dalece, że w r. 1660 już był w stanie obronnym. Ponieważ jednak uważany był za ważną pograniczną warownię, przeto uchwała sejmu z r. 1678, nakazała należyte onego wyrestaurowanie, co też dopełnionem zostało. Nowo jednak wyrestaurowany Krzepicki zamek, dotrwał w całości tylko do czasów Augusta II pod którego panowaniem szwedzi takie znowu szkody w nim zrzadzili, że coraz bardziej do ruiny nachylać się począł i przy postąpieniu na tron króla Stanisława Augusta, już nie był w stanie mieszkalnym. Opustoszałe mury stały aż do upadku kraju, po czym rząd pruski odebrawszy na skarb starostwo Krzepickie, rozburzenie ich zarządził, które jednakże niełatwym się do wykonania okazało.

Z gruzów tej budowli burmistrz tutejszy wystawił dla siebie w mieście kamienicę osobliwszego kształtu, a pozostała tylko część wieży i fundamenta są jedynym istnieniem tej budowli śladem. Zamek krzepicki zbudowany był na nizinie, umyślnie usypane dla jego wywyższenia wzgórze, otoczone było dokoła bagnistymi łąka-

Najwyższa klasa! Niska cena!



To są cechy radjoodbiornika  
**„ELEKTRIT”**  
Firma „ELEKTRA” Częstochowa  
Aleja 36, tel. 14-62.

Wiedz,  
że

u Twojej krawco-  
wej otrzymać mo-  
żesz

bezpłatnie  
piękny miesięcz-  
nik pałki

NOWA  
**„LINJA”**

Poproś tylko!

# Dziś w „ATLANTICU” Wallace Beery — w filmie p. t. „Serce olbrzyma” oraz „Miłość goryla” i „Stary pionier”

stannego od najmłodszych lat spalania się na stosie codziennej ofiary.

„Jestem głęboko przekonany, — kon tynuuję w dalszym ciągu mówca, że kie dy już nas nie będzie, kiedy wymrze do ostatniego człowieka całe dzisiejsze pokolenie, imię Piłsudskiego będzie czczone nie mniej gorąco, niż dziś. Bo zdaniem moim kult Piłsudskiego, to uczucie dziedziczne. Jeśli wielki poeta mówi, że biada temu, kto daje ojczyź nie pół duszy, a drugie pół dla siebie zachowa, to życie Piłsudskiego jest naj pełniejszą realizacją tego oddania całe go życia bez reszty w niepodzielną służ bę ojczyzny”.

W tym bohaterskim żywocie próżno szukałbyś najłżejszej skazy. Piłsudski w swem upartem, celowem i niezłomnym dążeniu do odbudowy niepodległości ci państwa polskiego, nigdy nie dał się porwać żadnym kuszeniom, niczego nig dy się nie uląkł i od swego zarania był najpierwszym żołnierzem Rzeczypospoli tej, wówczas jeszcze istniejącej tylko w jego śmiałym buntownicim marzeniu, w mocarnym napięciu jego woli. Wdzięc za ojczyzna nigdy nie zapomni, że pierw szy miał on odwagę postawić mocno za gadnienie niepodległości, że cel swój potrafił osiągnąć, — a gdy w wolnej już ojczyźnie zaczęło źle się dziać, ruszył na bój z małością i nikczemnością i wypędził faryzeuszów i polityków ze świątyni parlamentaryzmu polskiego.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej Połskiej, Wskrzesiciela Wolności Pol skiej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie artyści Teatru Miejskiego odegrali obrazek sceniczny p. t. „Bunt w Irkucku”, osnuty na osobistych przeżyciach Marszałka Piłsudskiego w roku 1887, kiedy miał on niespełna lat 20 i szlakiem, udeptanym tysiącami wygna nych stóp polskich szedł na Sybir.

Obrazek, aczkolwiek skomponowany z pewnymi błędami dramatopisarzkimi, dzięki mistrzowskiej inscenizacji dyr. Galla i dobrej grze artystów wywarł przejmujące wrażenie.

W części koncertowej wystąpili pp. Martyka i Łopuszańska, którzy uraczyli audytorjum wyborem dwugłosem poe tycznym, recytując pełne patriotycznego patosu wiersze Słońskiego i Jerzego Brauna.

Na zakończenie na tle olbrzymich rozmiarów Białego Orła, wykutego ze

## Zakłady przemysłowe S. Rajchman i N. Rozencweig

SPÓŁKA KOMANDYTOWA

Częstochowa, Tartakowa 15-29, tel. 24-20

polecają: **POSADZKĘ DĘBOWĄ** na podłogi w wyborowym gatunku po cenach bardzo przystępnych. Dostawa wszelkiego drzewa budowlanego i stolarskiego.

srebrnej blachy, pp. Liedtke, Warska i Rada pod cieniem lipy wykonali wiązan kę pieśni żołnierskich i ludowych, a ka pitałny p. Górski sprawił rzetelną sa tysfakcję artystyczną, recytując jedno ze znakomitego cyklu opowiadań Krzewskie go o kapralu Szczapie.

Akademję zakończono przy dźwię kach Pierwszej Brygady. M. Ł.

### Podziękowanie.

Zarząd Powiatowy Federacji Pol skich Związków Obrońców Ojczyzny w Częstochowie składa serdeczne podzię kowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia akademii ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządo nej w dniu wczorajszym staraniem Za rządu Pow. Federacji P.Z.O.O. w kino teatrze „Luna”, a w szczególności p. dr. Józefowi Wawakowi za wygłoszenie pre lekcji na akademii, artystce Teatru Miejskiego p. Radzie za wygłoszenie wiersza Lechonia „Ku czci Marszałka Piłsudskiego”, chórowi „Pochodnia” z dyr. Leszczyńskim na czele za odspie wanie szeregu pieśni legionowych oraz orkiestrze Kolejowego Przystosobienia Wojskowego za odegranie wiązanki pie śni legionowych.

Zarząd Pow. Federacji P.Z.O.O. w Częstochowie.

## Nowe legitymacje urzędnicze.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do władz podległych okół nik, zawierający instrukcję w sprawie wprowadzenia z dniem 1 kwietnia b. r. nowych legitymacji urzędniczych. Legi tymacje te będą od tego terminu wy łącznym dowodem dla otrzymania ulg przy przejazdach kolejami państwowymi. Zarazem nowe legitymacje mają być przez władze państwowe i samorządowe traktowane jako dowody tożsamości na równi z dowodami osobistymi Dawne

## Komisja rejonowa obozu przysposobienia przemysłowego w Częstochowie.

Kierownicze czynniki rządowe, w chwalebnej trosce o należyte przygoto wanie przyszłych kierowników naszego życia przemysłowego, poczyniły starania w kierunku uprzystępnienia im zaznajomienia się z przyszłymi warsztatami pracy.

Wyrazem tej troski jest powołanie do życia w szeregu ośrodków przemy słowych t. zw. obozów przysposobienia przemysłowego.

W tych dniach odbyło się organiza cyjne zebranie w sprawie utworzenia takiego obozu w naszym mieście. Na zebraniu tem w obecności p. starosty Rogowskiego i prezydenta Mackiewicza sprawę obozu P.P. przed gronem słucha czy spośród miejscowych sfer przemy słowych zreferowali naczelnik wydziału przemysłowego województwa kieleckiego inż. Zagrodzki i inż. Sztrumpf, również z tegoż wydziału województwa.

Jak wynika z referatów, studenci wyższych zakładów technicznych oraz absolwenci średnich szkół technicznych Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska mają odbywać praktykę w przedsiębiorstwach przemysłowych, jak również i w samo

radzie miejskim i powiatowym w mie ściach lipcu i sierpniu.

Należy zaznaczyć, że młodzież bę dzie skoszarowana i korzystać będzie z bezpłatnego wiktu.

Na czele komisji rejonowej obozu przemysłowego w Częstochowie stanęli dyr. de Hagen, jako prezes oraz inż. Ja worski i dr J. Schleicher jako wicepre zesi. Pozatem w skład komisji weszli: starosta Rgowski, prezydent miasta Mac kiewicz, naczelnik urzędu górniczego w Radomiu, inspektor pracy, oraz delegaci Okręgowego Towarzystwa Przemysłow ców, Izby Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu, Stowarzyszenia Fabrykantów i Kupców, Stow. Kupców Polskich, Stow. Techników i Architektów i komendant PW. i WF. kpt. Rospondek.

Funkcje sekretarza komisji rejonowej objął dyrektor Towarzystwa Okrę gowego Przemysłu Częstochowskiego ppłk. Zdanowicz.

**14 gr. kosztuje** pranie kołnierzyka z po lyskiem wiedeńskim, 50 groszy od koszuli sztywnej. Również staniało czyszczenie garderoby. Chemiczna pralnia „Kryształ” ul. Berka Joselewicza Nr. 2.

**Jak uzyskać** pożyczkę na obligację Pożyczką Narodową dowiedzieć się można w II Alei № 22, drukarnia „Sztuka” w podwórzu.

**Unieważnia się** 4 zgubione weksle po 1000 zł. z wystawienia H Najmana z ul. Kilińskiego 5, blanco, starej formy, odnalazcy nagroda.

**Potrzebna** ondulatorka — manicurzystka F. Szybel, I Aleja l. 9.

## Z RADOMSKA.

— **Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w Radomsku.** Już w przeddzień imienin Pierwszego Marszał ka Polski Józefa Piłsudskiego, dał się zauważyć odświętny charakter nasze go miasta. Budynki rządowe i prywat ne przybrane były zielenią i flagami o barwach narodowych. Okna mieszkań oraz wystawy sklepowe przyozdobione zostały podobiznami Dostojnego Sole nizanta.

O godz. 19 odbył się capstrzyk z u działem Zw. Strzeleckiego, Straży po żarnych, oddziałów P. W. oraz hufców szkolnych męskich i żeńskich. Biorące udział w capstrzyku oddziały, przema szowały przy dźwiękach orkiestry u licami miasta, poczem ua Placu 3 go Maja nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W dzień imienin, już w godzinach porannych wyległy na ulicę liczne tłumy ludności. Nastrój uroczysty pano wał w całym mieście. O godz. 9.30 ze brały się na Placu 3 Maja poszczegól ne oddziały P. W., Zw. Strzeleckiego, Straży Pożarnych, policji, hufce szkolne, stowarzyszenia i organizacje. O godz. 10 poczty sztandarowe poszczególnych oddziałów odmaszerowały do kościoła parafialnego na uroczystie celebrowana Mszę św. przez ks. kanonika Jankow skiego.

Po nabożeństwie odbyła się defilada którą odebrał przedstawiciel rządu, p. starosta Łabudzki w asyście przedsta wicieli wojskowości, policji, miasta i miejscowego społeczeństwa.

W zwartych szeregach przemasz erowały oddziały policji, Zw. Strzelec kiego męski i żeński, hufce szkolne, straże ogniowe, P. W. pocztowe i ko lejowe, Polski Czerwony Krzyż, Sokół, związki i stowarzyszenia i pluton P.W. konnych krakusów.

Wieczorem o godz. 8 odbyła się w sali „Kinema” uroczysta akademja.

150

mi, czyniąc trudnym przystęp do niego dla wojsk nieprzyjaciel skich.

W czasie pokoju most na ćwierć mili długi prowadził przez te błota do bramy zamkowej. Murowany był częścią z wapiennego kamienia a częścią z cegły, otoczony szańcami z ziemi usypanemi, a w późniejszych czasach bastyonami wzmocniony. Kościół parafijalny w Krzepicach, pod tytułem św. Jakóba apostoła, jest także starożytną nader budowlą. Podług akt miejscowych wystawił go Ka zimierz wielki w r. 1357, i osadził przy nim kanoników regularnych lateraneńskich, hojnie ich uposażywszy. Do klasztoru należały wsie: Popów, Rembielice, Kuków i folwark w Krzepicach z gruntami i łą kami. Po suppressyi zgromadzenia w r. 1800, rząd pruski zabrał powyższe dobra, wyznaczony na utrzymanie probostwa pewną szczupłą sumę i od tego czasu stanowi oddzielną parafię zarzą dzaną przez księży świeckich.

Choć kościół ten przez późniejsze przerabiania znacznie zmienionym został, ogólny przecieź plan jego budowli pozostał taki, jakim go pierwotny narysował budownik. Plan ten pierwotny jest gotycki, przerabiania zaś późniejsze, w stylu nowowłoskim są dokonane. Z dawniejszych szczegółów budowniczych dochowały się jeszcze dwa piękne kamienne odrzwi, obadwa wejścia do ko ścioła, to jest główne w wieży i boczne w babiniecu, opasujące. Ołtarze pochodzą z XVI wieku, ale pięknem rzeźbowane są dłutem. Ostatnia tego kościoła restauracja miała miejsce w r. 1825. Ma on teraz jeszcze postać wspaniałą, mury tynkowane, wieżę wysmu kłą, dach i kopułę wieżową miedziane. Dachy te jednak skutkiem gradu w 1840 r. spadłego, mocno uszkodzone zostały. Istniał jesz cze w Krzepicach drewniany kościół szpitalny, który około roku 1824 rozebrano.

Dziś Krzepice liczą ogólnej ludności 2,163 głów, pomiędzy któ remi jest chrześcijan 1,094, starozakonnych 1,069, utrzymujących się częścią z rolnictwa, częścią z rzemiosł i handlu; domów muro wanych ma 14 drewnianych 228.

Do znaczniejszych budowli należą wyżej wspomniane kościół po kanonikach regularnych, których klasztor obrócony jest na pro bostwo, szpital murowany, szkoła elementarna, bydłobojnia i szopa na narzędzia ogniowe, wszystko ubezpieczone na sumę rs 74,560. Znajduje się tu 6 fabrykantów wyrobów bawełnianych, wełnianych i lnianych, dostarczających rocznie przeszło 972 sztuk, wartości po danej na rs. 3,890; fabrykanci ci zaopatrują się w surowe materiały, częścią z kraju, częścią z zagranicy sprowadzane. Cechy rzemieślnicze



